

Minister Waszczykowski europosem?



Pierwszeństwo po zwolnieniu miejsca w Parlamencie Europejskim przez Janusza Wojciechowskiego, który został audytorem w Europejskim Trybunale Obrachunkowym, przysługuje szefowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Witoldowi Waszczykowskiemu. Czas na podjęcie przez niego decyzji w tej sprawie mija w przyszły wtorek.

Wybór Janusza Wojciechowskiego na członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego spowodował, że zwolnił się mandat europosła. W tym przypadku przysługuje on Witoldowi Waszczykowskiemu, który w wyborach do Parlamentu w 2014 roku, w okręgu łódzkim, zajął drugie miejsce, zdobywając 12 251 głosów. Janusz Wojciechowski uzyskał ich wówczas aż 134 975. Unijne przepisy precyzują, że miejsce Wojciechowskiego powinna zająć osoba z tej samej listy wyborczej z danego okręgu.

3 czerwca marszałek Sejmu podpisał zawiadomienie dla ministra spraw zagranicznych o tym, że może objąć stanowisko europosła. Witold Waszczykowski otrzymał je 6 czerwca i to od tego dnia ma siedem dni na podjęcie decyzji o objęciu lub odrzuceniu stanowiska.

Witold Waszczykowski, w rozmowie ze stacją TVN 24 przyznał, że jeśli ma wybór, to pozostaje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. – Jak do tej pory nikt mnie nie chce zwolnić ze stanowiska, które zajmuję. Przede wszystkim chcę pogratulować panu Januszowi Wojciechowskiemu zaszczytnego nowego etapu w jego życiu i gratuluję. Będzie to na pewno dobrze wypełnione w służbie dla Polski – powiedział.

Jeśli szef resortu spraw zagranicznych nie zdecyduje się na objęcie stanowiska, kolejną osobą której przysługuje zwolnione miejsce jest Urszula Krupa. TVN24 informuje jednak, że nikt do tej pory nie kontaktował się z Krupą w tej sprawie.

Według europosła z SLD, Janusza Zemke, zwlekanie z podjęciem decyzji w tej sprawie świadczy o wewnętrznych rozgrywkach w partii. – PiS trzyma to miejsce, czekając na wyniki szczytu natowskiego, być może na rekonstrukcję rządu. Bo to jest bardzo ciekawe miejsce, gdzie ministra można zawsze posłać i powiedzieć, że żadna krzywda panu się nie dzieje - "tutaj był pan członkiem rządu, no a teraz będzie działał pan w imieniu tego rządu w europarlamencie" – powiedział telewizji TVN24.

- To wszystko trwa, ale nie sądzę, by była tu jakakolwiek zwłoka. Zapewne w najbliższym czasie ta kandydatura z Polski się pojawi – powiedział z kolei Zbigniew Kuźmiuk europoseł Prawa i Sprawiedliwości.

[Telewizja Republika](#)

fot. Telewizja Republika